

i mędrców. Wszystkie te prawa postępowania w pobożności są niczym innym jak zastosowaniem tej zasady, która była sumą zasad. Jest to rzeczywiście złota zasada. Jedno jednak musi być brane pod uwagę, to mianowicie, że ostateczną normą jej stosowania nie może być człowiek, który interpretuje ją na swoją miarę. Jest ona oparta nie na wzajemności, odpłacie, na wyrównywaniu bilansów, ale miarą tą jest Bóg, który „słońcu każe świecić nad sprawiedliwym i nad niesprawiedliwym, który odpuszcza grzechy człowiekowi, choć na to nie zasłużył. Jakżeż można zasłużyć na odpuszczenie, gdy jeszcze żyje się w nieprzyjaźni z Bogiem? Bóg musi więc być miarą ludzkich czynów i wszelkich zasad, jakie w postępowaniu międzyludzkim mogą obowiązywać.

Tak oto Boski wymiar działań wprowadzony został do zachowań ludzi, którzy przyjęli naukę o Królestwie.

Warszawa

Ks. JAN ŁACH

O. Tomasz Maria Dąbek OSB

EUCHARYSTIA JAKO DUCHOWY POKARM W 1 Kor 10, 3

Pierwsza część 1 Kor 10 stanowi chrześcijański midrasz do Księgi Wyjścia. Sytuacja pokolenia, które pod wodzą Mojżesza opuściło Egipt, przeszło przez Morze Czerwone i wędrowało po pustyni stanowi dla chrześcijan przykład w warunkach, w jakich żyją oni — włączeni w zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, zmierzający do pełnego zjednoczenia z Nim, narażeni na różne pokusy, którym mają się skutecznie przeciwstawić w oparciu o pomoc Bożą. W naszych rozważaniach najważniejsze będzie podanie właściwego znaczenia wstępującego w 3 *broma pneumatikón*. Pokarm żywiący Izraelitów na pustyni jest zapowiedzią (w. 11) nowego życiodajnego pokarmu nowego Ludu Bożego. Staramy się wykazać związek Eucharystii z Duchem Świętym — w 1 Kor 10, 3 przymiotnik „duchowy” — *pneumatikón* — przy *broma*, wskazuje że warto zająć się dokładniej tym tekstem i rozważyć, jakie podstawy daje nam on do łączenia naszego Chleba Życia z działaniem Trzeciej Osoby Boskiej.

Warto zwrócić uwagę na kolejne elementy midraszu: Izraelici „zostawali pod obłokiem” (*en tē nefélē*). Obłok to element jednocześnie konkretny, widziany a zarazem nadprzyrodzony, wskazujący na boską sferę bytowania. Jest charakterystycznym elementem teofanii i często występuje w tekstach reprezentujących apokaliptykę¹. Obłok (*š'kina/h/*) wskazywał drogę Izraelitom wychodzącym z Egiptu i pro-

¹ Por. Dn 7, 13; 1 Tes 4, 17; Ps 104, 3; Iz 63, 14; 1 Krl 8, 10n.

wadził ich przez pustynię². Obloki nieba stanowią część opisu zjawienia się Syna Człowieczego w Księdze Daniela (7, 13) oraz eschatologicznych zapowiedzi powtórnego przyjścia Pana na końcu czasów³. Dawni Izraelici, czyli „nasi ojcowie” (1 Kor 10, 1) — nie tylko ojcowie Izraelitów współczesnych św. Pawłowi i bezpośrednim odbiorcom jego listu, ale ojcowie nowego Ludu Bożego — chrześcijan. Pozostawali oni pod wpływem obłoku — rzeczywistości Boskiej. Po tym pierwszym szczególnym darze Bożym związanym z Wyjściem Apostoła Narodów wylicza dalsze: „wszyscy przeszli przez morze” (w. 1 — *en tē thalássē*) — zostali przeprowadzeni przez Morze Czerwone, by uniknąć niebezpieczeństwa ze strony nacierających wojsk egipskich⁴. Następny wiersz nadaje szczególne znaczenie temu, co na podstawie pierwszego wiersza midrasza można by rozumieć jako zewnętrzne tylko uczestnictwo w wielkich bożych dziełach: „wszyscy byli ochrzczeni w (imie) Mojżesza, w obłoku i w morzu”, to znaczy weszli w jedność z Mojżeszem jako z wysłannikiem Boga, dokonało się wydarzenie, które zespoliło lud wokół tego, kto został wybrany, by przewodzić potomkom Abrahama na ich drodze do Ziemi Obiecanej.

Wewnętrzne skutki przejścia przez Morze Czerwone za bożym obłokiem przedstawia św. Paweł jako chrzest. Posługuje się porównaniem znanym chrześcijanom korynckim z ich nowego życia. Chrzest jest pierwszym sakramentem, który przyjęli, ustanowionym przez Chrystusa znakiem, który włącza ludzi w Boże dzieło. Dlatego można być nazwać chrztem to, co spowodowało włączenie „naszych Ojców” w ocalające działanie Jahwe. Dalsza część midraszu pokaże, że uczestnictwo w wielkich dziełach Bożych nie okazało się wystarczająco skuteczne, by ustrzec Izraelitów przed niewiernością. Podobnie chrześcijanie, którzy doświadczają nieporównanie większych cudów, muszą się strzec, by nie ulec pokusom.

Apostoł Narodów zwraca szczególną uwagę na działanie Boże — wtedy i teraz. Ludzie powinni widzieć w tym działaniu źródło nie tylko doczesnych korzyści, chwilowego bezpieczeństwa, ale początek drogi, która doprowadzi do pełnej jedności z Bogiem. Podczas tej drogi trzeba jeszcze pokonać wiele niebezpieczeństw, lecz te niebezpieczeństwa nie są ponad siły ludzi wspartych bożą łaską (10, 13).

Po obrazie chrztu w imię Mojżesza w obłoku i w morzu następuje kolejny obraz duchowego pokarmu i napoju: „wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a ta skała — to był Chrystus” (w. 3n). Wszyscy (*pantes*) uczestniczyli w cudownym przejściu przez morze, widzieli obłok prowadzący lud i korzystali z Bożego

² Wj 13, 21; 14, 22.

³ 1 Tes 4, 17; por. Ap 11, 12.

⁴ Por. Wj 14, 9—31.

pokarmu i napoju, jakimi była manna i woda wyprowadzona ze skały przez Mojżesza. Pokarm i napój są niezbędne, by człowiek mógł żyć. Bóg zatroszczył się o środki do życia dla ludu Starego Testamentu — tak samo troszczy się o prawdziwy pokarm dający życie i życiodajny napój dla swego nowego ludu. „Spożywali ten sam pokarm duchowy” (tò autò pneumatikòn brōma éfagon). Przeciwnicy odnoszenia tego tekstu do Eucharystii zwracają uwagę, że występuje tu aoryst — czas przeszły punktyczny, co można rozumieć, że czynność spożywania była jednorazowa. Jednakże można też jednoznacznie odnieść do chwili ustanowienia, zaś jeśli przypominny sobie, że manna, którą spożywali Izraelici podczas wędrówki też nie występowała tylko raz jeden, lecz przez dłuższy czas⁵, dojdziemy do wniosku, że zarówno w jednym jak i w drugim wypadku chodzi o pokarm stały — continuum, które gwarantuje zachowanie życia wędrowcom na pustyni Synaj i wędrowcom na pustyni tego świata zmierzającym do pełnego złączenia się ze swoim Panem. Ten sam pokarm i ten sam napój podtrzymywały siły Izraelitów na pustyni — ten sam nowy duchowy Chleb życia i ten sam nowy duchowy napój — Krew Chrystusa — podtrzymują siły tych, którzy ochrzczeni w Jego imię idą Jego śladami po drodze, którą On im wskazał.

„Duchowy” — *pneumatikòn* — to określenie charakterystyczne dla św. Pawła. Występuje niemal wyłącznie w jego listach: na 22 miejsca tylko 2 są w Pierwszym Liście św. Piotra, związanym także ze św. Pawłem przez osobę sekretarza Sylwana-Sylasa⁶. Zwykle rozumiano znaczenie tego terminu jako „alegoryczny”, „w znaczeniu niewłaściwym”, „nadziemski”, „cudowny” itp., jednakże ostatnio coraz bardziej zwraca się uwagę na połączenie wszystkiego, co „duchowe” z działaniem Ducha Bożego, Ducha Świętego, w którym Nowy Testament widzi najistotniejszy element nowości stanu, w jakim znajdują się ochrzczeni, złączeni z Chrystusem zmartwychwstałym, który obdarzył ich swoim Duchem⁷. W Starym Testamencie to działanie Ducha-Osoby, nie mogłoby jeszcze zostać tak wyraźnie określone, niemniej wszystkie te przejawy Bożej mocy są oczywistym działaniem siły ponadziemskiej, otaczającej ludzi pełną miłości opieką i panującą nad całym stworzeniem, zdolnej do wzniesienia się ponad materialne ograniczenia.

„Duchowe” są w 1 Kor 10, 3n pokarm, napój i skała, z której wpływa życiodajna woda. Skała według Pawłowego midraszu towarzyszyła wędrowcom. Mamy tu aluzję do rabinistycznej legendy, według której skała, dotknięta laską Mojżesza, przemieniała się wraz z Izraelitami, by nie brakowało im napoju niezbędego do pod-

⁵ Por. Wj 16, 4. 14n. 31. 35; Joz 5, 12.

⁶ Por. 1 P 5, 12; Dz 15, 22. 27. 32. 40; 16, 19. 25. 29; 17, 4. 10. 14n; 18, 5; 2 Kor 1, 19; 1 Tes 1, 1; 2 Tes 1, 1; A. Jankowski, *Duch Święty a Eucharystia*, „Analecta Cracoviensia” 8 (1976) 87—110, 100.

⁷ Por. A. Jankowski, art. cyt., s. 100n.

trzymania życia⁸. Święty Paweł nie zatrzymuje się przy tym obrazie — korzysta z niego, by tym mocniej wyrazić rzeczywistość działania łaski przekracza materialne ograniczenia. Skalą wprost nazwany jest Chrystus — Pan, zgodnie ze starotestamentowym i judaistycznym określeniem Boga czy Mesjasza lub Mądrości Bożej jako skały⁹. Chrystocentryczne odniesienie dla „skały” duchowej wymaga analogicznego traktowania duchowego pokarmu i napoju¹⁰. Wynika to z faktu, że św. Paweł pisze o dawnych rzeczywistościach, które służą mu za przykład w normalnych pouczeniach kierowanych do chrześcijan z perspektywy wydarzeń paschalnych — zbawczego działania Chrystusa, które jest punktem kulminacyjnym bożego działania. Do niego zmierza cały Stary Testament, można mówić w nim o preegzystencji Mesjasza w bardzo wielu miejscach, a zwłaszcza w wydarzeniu tak ważnym, konstytutywnym dla historii i religii Izraela, jakim było Wyjście¹¹.

W swojej parenezie Apostoł Narodów stosuje szeroko typologię. W pierwszej części 1 Kor 10 dwukrotnie występuje termin techniczny określający tę zasadę interpretacji Starego Testamentu. „Stało się to wszystko, by mogło posłużyć za przykład (*typoi*) dla nas, byśmy nie pożądali złego, tak jak oni pożądali” (w. 6). „Wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź (*typikós*) rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów” (w. 11). Greckie formy gramatyczne nie odpowiadają dokładnie polskiemu, użytym w Biblii Tysiąclecia, ale wyraźnie wskazują na wzajemne powiązanie dawnego i nowego porządku zbawczego. Święty Paweł dla pouczenia swoich wiernych mówi o dawnych wydarzeniach posługując się terminologią charakterystyczną dla czasów nowych. Ówczesne działanie Boże przedstawia na podobieństwo sakramentów Nowego Testamentu, w których działa Duch Święty — chrztu i Eucharystii. Można mówić o pewnym oderwaniu się od realiów Wyjścia, by bardziej wymownie przedstawić obecną sytuację. Ówczesne środki zbawcze¹² określone są przy pomocy terminów oznaczających sakramenty Kościoła — chrzest i Eucharystię, związane z działaniem Ducha Świętego. „Ten sam” pokarm i napój z początku rozdziału odpowiada podobnym określeniom Eucharystii z dalszej części tego samego rozdziału, w którym Apostoł kontynuuje pouczenie parenetyczne. Najmocniejszym argumentem zobowiązującym chrześcijan do zachowania jedności jest fakt, że tworzą jedno ciało, spożywając „jeden”

⁸ Por. H. L. Strack, P. Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, III, München² 1954, s. 406n.

⁹ Por. tamże, s. 408; Ps 95, 1; C. K. Barrett, *The First Epistle to the Corinthians*, London² 1973, s. 222n; E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian*, Poznań 1965, s. 221.

¹⁰ Por. A. Jankowski, art. cyt., s. 100.

¹¹ Por. K. Stalder, *Das Werk des Geistes in der Heilung bei Paulus*, Zürich 1962, s. 235—255.

(eis) chleb. Wszyscy biorą z „tego samego” chleba (w. 17). Nie ma wątpliwości, że tu chodzi o Eucharystię¹³ dlatego trudno byłoby przyjąć, że na początku tego dłuższego wywodu św. Paweł mówi o innym pokarmie, w swoim rozumieniu użytego porównania ogranicza się do rzeczywistości występujących w Starym Testamencie — mанны i wody wyprowadzonej przez Mojżesza ze skały.

Omawiany tekst można zestawzić z innym z tego samego Listu, mówiącym także o działaniu Ducha Świętego w sakramentach Kościoła. Św. Paweł rozwija myśl wyrażoną w 1 Kor 10, 17 o jedności Kościoła jako jednego organizmu — ciała. Tu mówi o różnych członkach składających się na tę jedność, połączonych przez jednego Ducha: „Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni (aby stanowić) jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem” (12, 12n). Wszyscy zostali „ochrzczeni w jednym Duchu” i „napojeni jednym Duchem”. Sam Duch jest tu napojem — Jego działanie powoduje duchowe skutki porównywalne do działania życiodajnego napoju. On też jest zasadą jedności w Chrystusie — w Chrystusowym eklezjalnym Ciele. Duch realizuje swą misję jednoczenia — poprzez chrzest i Eucharystię — duchowy pokarm i napój, w którym jest obecny jako w Ciele i Krwi Syna Bożego, Mesjasza, z którym był zjednoczony podczas całej Jego ziemskiej misji¹⁴. Nowy Testament mówi też o szczególnym współdziałaniu Ducha w zmartwychwstaniu Chrystusa¹⁵, które gdzie indziej jest przedstawiane jako dzieło Ojca¹⁶ lub dzieło samego Zbawiciela¹⁷. Duchowa skała z 1 Kor 10, 4 zidentyfikowana wprost z Chrystusem w tym wierszu wskazuje także na związek Chrystusa z Duchem Świętym¹⁸ — na wspólne działanie Drugiej i Trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej, które po odejściu Syna do Ojca jest kontynuowane w Jego eklezjalnym ciele przez posłanego Ducha Parakleta¹⁹.

Druga część 1 Kor zawiera wiele niezwykle ważnych dla Kościoła pouczeń — pareneza jest okazją do podania nauki dogmatycznej, przypomnienia podstawowych prawd o Eucharystii zwłaszcza 11, 17-34

¹² „Heilmittel” — R. Schnackenburg, *Das Heilsgeschehen bei der Taufe nach dem Apostel Paulus*, München 1950, s. 86, 88.

¹³ Por. F.-X. Durwell, *La Résurrection de Jésus — Mystère de salut*. Étude biblique, Le Puy — Paris⁴ (1958), s. 375.

¹⁴ Por. Mt 1, 20; Łk 1, 35; 4, 14; 10, 21.

¹⁵ Por. Rz 1, 4; 8, 11; 1 Kor 15, 45; 1 Tm 3, 16; 1 P 3, 18.

¹⁶ Por. 1 Kor 6, 14; Rz 6, 4; Ef 1, 20; Dz 2, 24; 3, 15.

¹⁷ Por. np. Rz 4, 25; 8, 34; 1 Kor 15, 4; 2 Kor 5, 15; 2 Tm 2, 8 — takie rozumienie tych tekstów nie wyklucza jednak działania Ojca przez Ducha w zmartwychwstaniu Chrystusa.

¹⁸ Por. A. Jankowski, art. cyt., s. 101.

¹⁹ Por. J 14, 17, 26; 15, 26n; 16, 13—15.

z najstarszą formułą ustanowienia Najświętszego Sakramentu w wierszach 23—25), o Kościele jako jednym ciele Chrystusa (12, 12—31), w którym działa Duch Święty, udzielając różnych darów dla pożytku całości poszczególnym członkom (12, 1—11). Jego dziełem jest każdy akt wiary w Chrystusa — Pana (Kyrios — 12, 3), On prowadzi na drogę najdoskonalszą — drogę miłości, która ostatecznie nadaje sens wszystkim poszczególnym charyzmatom (12, 31—13, 13), a którą wskazał swym życiem i czynami Jezus Chrystus²⁰. Przypomnienie prawdy o zmartwychwstaniu Chrystusa, z której wynika prawda o zmartwychwstaniu naszych ciał (15, 12—14), to podkreślenie jednej z podstawowych zasad chrześcijaństwa. Wszystko to przytacza Apostoł Narodów, by ustrzec adresatów swego listu przed błędami i wskazać im właściwy sposób życia, czyli nowe życie pod działaniem Ducha Świętego, który uczestniczył w urzeczywistnianiu się zbawczych faktów, daje ich zrozumienie i umożliwia wiernym danie godnej odpowiedzi Bogu poprzez właściwe postępowanie będące realizacją przykazania miłości Boga i bliźniego.

W tym szerszym kontekście ukazującym różnorakie działanie Ducha Świętego widzimy, że „pokarm duchowy” i „duchowy napój” w 1 Kor 10, 3n to rzeczywistości związane z Trzecią Osobą Boską tak, jak jest z Nią związany Chrystus — duchowa skała. Jego Ciało i Krew jako Eucharystyczny pokarm i napój są „duchowe” jako dzieło Ducha Świętego zjednoczonego z Chrystusem, działającego w Nim i kontynuującego swe działanie po Jego odejściu także w sakramentalnym uobecnianiu Jego Ciała i Krwi. Święty Paweł w swoim pouczeniu mówi o tym, co łączyło się z wyjściem Izraelitów z Egiptu posługując się terminologią znaną korynckim chrześcijanom z ich sakramentalnego życia, pojmowanego przez nich jako dzieło Ducha Świętego. Współczesna interpretacja przedstawiająca w wyżej pokazany sposób znaczenie określić z 1 Kor 10, 3n jest powrotem do najdawniejszego rozumienia tych wierszy jako nawiązania do chrztu i Eucharystii²¹. Pawłowa pareneza ukazuje zarazem Ducha Świętego jako sprawcę uświęcenia i określenia z pozoru luźno wiążące się z pneumatologicznym rozumieniem sakramentów Kościoła, w szczególności Eucharystii, ukazują myśl wielkiego Apostoła Narodów, według której działanie Ducha obejmując wszystko, co prowadzi do naszego uświęcenia, przejawia się także w tej wspaniałej rzeczywistości, którą Chrystus nam zostawił i polecił czynić, abyśmy mieli z czego czerpać siły na drodze do prawdziwego, wiecznego życia.

Kraków—Tyniec

O. TOMASZ MARIA DĄBEK OSB

²⁰ Por. E. Dąbrowski, dz. cyt., s. 253.

²¹ Por. A. Jankowski, art. cyt., s. 101; G. Dix, *The Shape of the Liturgy*, Westminster 1945, s. 266.